
MARCIN ZWOLSKI

Z BIAŁEGOSTOKU DO OSTASZKOWA I STALINOGORSKA. DEPORTACJE 1944-1945

Deportacje z okresu końca wojny wciąż budzą znacznie mniej emocji niż te z okresu okupacji sowieckiej z lat 1939-1941. A z sowieckiej dokumentacji wynika, że do obozów jenieckich i kontrolno-filtracyjnych trafiło wtedy ponad 40 tys. obywateli polskich, w tym ok. 17 tys. członków konspiracji zbrojnej¹. Na Białostocczyźnie – jedynym regionie z wcielonych do Związku Sowieckiego w 1939 r., który w 1945 r. znalazł się w przeważającej części w granicach powojennej Polski – represje przełomu lat 1944/1945 są również pamiętane i określane często mianem zbrodni czasów „drugiej okupacji sowieckiej”.

W samym Białymstoku sformowano kilka dużych transportów kolejowych, którymi wywieziono na Wschód tysiące ludzi w latach 1944-1945. Temat ten był sygnalizowany zarówno w wielu publikacjach dotyczących historii regionu², jak też w opracowaniach mówiących szerzej, o całości wojennych i powojennych represji sowieckich wobec Polaków lub o przesiedleniach ludności „pod bagnetami” NKWD³. Należy też odnotować dosyć liczne próby ujęć

¹ A. Gurianow, *Sowieckie represje wobec Polaków i obywateli polskich w latach 1936-1956 w świetle danych sowieckich*, [w:] *Europa nieprovincjonalna*, red. K. Jasiowicz, Warszawa-Londyn 1999, s. 980.

² Zob. np.: J. Kułak, *Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, Białystok 1996; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997; *Białostocczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1998 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 10); A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001; J. J. Milewski, *Województwo białostockie: zarys dziejów (1919–1975)*, Białystok 2011; M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku w latach 1944-1956*, Białystok 2011; *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012.

³ Np.: I. Caban, *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944-1947*, Lublin 1990; J. Ciesielski, *Obozy sowieckie dla żołnierzy Armii Krajowej 1939-1956*, [w:] *Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, red. B. Polak, Koszalin 1995; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000; D. Rogut, *Polacy w sowieckich obozach kontrolno-filtracyjnych (1944-1946)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 4; *idem*, *Polacy i obywatele polscy w obozach NKWD-MWD ZSRR (1944-1956)*, [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005; M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków w głąb ZSRS 1944-1945*, [w:] *Exodus – deportacje i migracje (wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, red. M. Zwolski,

monograficznych problemu deportacji białostockich podejmowane przed 1995 r. niemal wyłącznie w oparciu o wspomnienia represjonowanych⁴, a po tym okresie także w oparciu o stopniowo udostępniane materiały sowieckich organów represjonujących⁵.

Bardziej szczegółowe opracowanie tematu stało się możliwe właśnie od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w., kiedy to udostępniono kilka partii dotyczących tego zagadnienia dokumentów sowieckich. Przede wszystkim opublikowano (najpierw, w 1994 r., w Rosji, a później także w Polsce) dokumenty z tzw. teczki Stalina, dotyczące działań sowieckich organów bezpieczeństwa po wkroczeniu na ziemie polskie w 1944 r.⁶ Bardzo ważne zestawienie transportów Polaków deportowanych w latach 1944-1945 opublikowało w 1997 r. Stowarzyszenie Memoriał⁷. Ciekawych materiałów uzupełniających dostarczyli historycy z Wojskowej Komisji Archiwalnej, którzy w latach 1992-1997 pracowali w archiwach rosyjskich, a efekty ich pracy w postaci 130 metrów bieżących kserokopii są zdeponowane i udostępniane jako *Kolekcja akt z archiwów rosyjskich* w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

Sytuacja na frontach II wojny światowej zmieniła się diametralnie na przełomie 1942/1943 r. – postępy III Rzeszy zostały powstrzymane. Powoli stawało się jasne, że Związek Sowiecki ma szansę na wyparcie Niemców ze swoich granic, a być może też na opanowanie nowych terytoriów w Europie wschodniej i centralnej. Józef Stalin świetnie zdawał sobie sprawę z tej sytuacji, stąd też propozycja podjęcia działań zbrojnych przez Armię Krajową na tyłach wycofującego się Wehrmachtu, złożona mu przez ambasadora Polski Tadeusza Romera, nie

Warszawa-Białystok 2008; *idem*, *Represje wobec ludności cywilnej po wkroczeniu Armii Czerwonej w latach 1944-1945*, [w:] *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009; *idem*, *Sowieckie represje na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1943-1945*, „Sybir. Magazyn Muzeum Pamięci Sybiru”, nr 1, grudzień 2017.

⁴ W. Briński [Józef Włodek], *Polacy w łagrach radzieckich w latach 1944-1947*, cz. 1, Białystok, b.d.w.; [Władysław Bruliński], *Polacy znad Wilii, Niemna, Narwi i Bugu w łagrach sowieckich w latach 1944-1947*, „Zeszyty historyczne” (Paryż) 1984, z. 67; L. Łoś, *Drugi brzeg Oki*, Paryż 1989; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1990; J. Gdowski, *Powrócić daj. Ostaszków 1944-1947*, Lipsko 1995.

⁵ *Indeks represjonowanych*, t. 7: *Uwięzieni w Stalinogorsku*, red. A. Dziekiewicz, Warszawa 1999; D. Rogut, *Z dziejów Polaków internowanych w Związku Sowieckim: obóz nr 41 w Ostaszkowie*, „Dzieje najnowsze” 2001, nr 1; *Indeks represjonowanych*, t. 13: *Uwięzieni w Ostaszkowie i Riazaniu*, red. A. Dziekiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2002; M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków z województwa białostockiego 1944-1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2005, nr 2 (8).

⁶ A. Noskova, *NKWD i polskie podpolje 1944-1945 (Po „osobym papkam” J.W. Stalina)*, Moskwa 1994; S. Kriwienko, *Teczka Stalina. Raporty z Polski*, „Karta” 1995, nr 15; *NKWD o Polsce o Polakach. Rekoniesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996; *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, oprac. T. Cariewskaja i inni, Warszawa 1998; *NKWD i polskie podziemie 1944-1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*, red. A. Noskova, A. Fitowa, Kraków 1998.

⁷ *Represji protiv poliakov i polskich graždan*, Moskwa 1997.

tylko nie była dla niego atrakcyjna, ale też mogła skomplikować realizację jego planów. Stąd też odmówił zgody na takie rozwiązanie określając je „niebezpiecznym” dla strony polskiej⁸.

Pomimo to, gdy wraz z początkiem 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski, w walkach przeciwko wojskom niemieckim uczestniczyły jednostki AK realizujące plan „Burza”. Plan ten został wprowadzony wbrew opinii Stalina właśnie po to, aby utrudnić Sowiecom określanie wejścia na polskie tereny mianem „wyzwolenia”. Zakładał on bowiem nie tylko walkę na tyłach niemieckiego frontu, ale też samodzielne wyzwalamie poszczególnych rejonów i miast w celu występowania przed wkraczającymi Sowiecami w roli gospodarzy terenu⁹.

Na terenach dawnych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej plan był wprowadzany sprawnie, chociaż na poszczególnych terenach realizowano go z zaangażowaniem różnych środków. Cechą wspólną były niewątpliwie represje, które władze sowieckie zastosowały wobec ujawniających się cywilnych i zbrojnych struktur Podziemnego Państwa Polskiego – ich członkowie byli rozbrajani, aresztowani, internowani, a nieraz też mordowani¹⁰.

Takie podejście Sowieców do polskiego podziemia i akcji „Burza” wynikało z ich przeświadczenia – poniekąd słusznego – że działania te były tak naprawdę skierowane przeciwko nim. Już w maju 1944 r. naczelnik Wojsk NKWD Ochrony Tyłów Armii Czerwonej uprzedzał w swej dyrektywie dowódców jednostek, że na obszarach, które zamierza się oczyścić z latem 1944 r. z okupantów niemieckich znajduje się „nacjonalistyczne podziemie antysowieckie”¹¹. 20 lipca 1944 r. gen. Iwan Sierow, kierujący rozbrojeniem AK na Wileńszczyźnie, wnioskował o skierowanie oficerów do obozów NKWD oraz wcielenie podoficerów i szeregowców do armii. Szef NKWD Ławrientij Beria proponował dopuszczenie do punktów zbornych przedstawicieli „armii Berlinga” i wcielenie do tej armii tych szeregowych, którzy będą chcieli walczyć z Niemcami. Część kadry oficerskiej, „która przedstawia wartość operacyjną”, proponował przekazać organom NKWD i Smierszowi, a pozostałą skierować do obozów, „jako że w innych warunkach będą oni zajmować się organizacją rozlicznych polskich formacji podziemnych”¹². Gdy szeregowcy

⁸ A. F. Noskova, *Stalin i Armia Krajowa. Droga do wypracowania stanowiska sowieckiego kierownictwa*, [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005, s. 35–36.

⁹ Zob. np.: *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa 2005.

¹⁰ O „Burzy” na tzw. Kresach RP można przeczytać m.in. w: R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988; M. Fijałka, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986; W. Filar, *„Burza” na Wołyniu*, Warszawa 1986; Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Pruszków 1993; K. Krajewski, *Na ziemi nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.

¹¹ P. Aptekar, *Walka wojsk wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem zbrojnym i deportowanie jego członków do ZSRR przez wojska konwojowe (na podstawie dokumentów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego)*, [w:] *NKWD o Polsce...*, s. 53.

¹² *Z archiwów sowieckich*, t. 3: *Konflikty polsko-sowieckie 1942-1944*, oprac. W. Roszkowski, Warszawa 1993, s. 183.

wieleńscy odmówili złożenia przysięgi w „armii Berlinga” zostali wcieleni karnie do 361. zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej w Kałudze, a Józef Stalin wydał dyrektywę nakazującą internowanie oficerów AK¹³.

Podpułkownik Władysław Liniarski, który dowodził Okręgiem AK Białystok, wiedział o licznych represjach, jakie dotknęły realizujących „Burzę” na ziemiach wschodnich. Jako że już wcześniej był przeciwnikiem ujawniania swych oddziałów przed Sowietami (był jedynym z komendantów okręgów wschodnich AK, który pozostawał na tym stanowisku jeszcze od czasu okupacji sowieckiej lat 1939-1941, znał więc i pamiętał zachowania Sowietów z tamtego okresu), utwierdził się tylko w przekonaniu, że „Burza” niesie ze sobą więcej zagrożeń niż potencjalnych korzyści¹⁴.

Między innymi, dlatego działania związane z operacją „Burza” były w okręgu białostockim prowadzone w dużo mniejszym zakresie niż w innych okręgach. Liniarski nie ujawnił się też osobiście przed dowództwem sowieckim. Z ramienia sztabu Okręgu AK Białystok zrobił to inspektor białostocki mjr Władysław Kaufman „Bogusław” wraz z okręgowym delegatem rządu RP Józefem Przybyszewskim „Grzymałą”. Kilkudniowe rozmowy z dowództwem sowieckim zakończyły się aresztowaniem przedstawicieli strony polskiej¹⁵. Tak samo zakończyły się próby rozmów oficerów komendy Obwodu AK Bielsk Podlaski z dowództwem 65. Armii 1. Frontu Białoruskiego w Brańsku¹⁶. Sowietci, po kilkudniowym rozpoznaniu, rozpoczęli najpierw pojedyncze, a potem coraz liczniejsze aresztowania pracowników administracji cywilnej i siatki podziemia zbrojnego. Żołnierze oddziałów partyzanckich byli rozbrawani, a potem kierowani do obozu w Dojlidach koło Białegostoku, gdzie rozpoczęto organizację 4. zapasowego pułku piechoty Wojska Polskiego. Oficerowie trafiali do aresztów, gdzie przechodzili selekcję. Ci, którzy nie budzili wątpliwości władzy sowieckiej dołączali do swoich podkomendnych w Dojlidach, reszta zaś pozostawała „za kratkami”¹⁷.

Pomimo że 28 sierpnia 1944 r. ppłk Liniarski wydał rozkaz przerwania „Burzy” i przejścia do ponownej konspiracji¹⁸, aresztowania trwały dalej. Co więcej, były coraz bardziej liczne i obejmowały coraz szerszy zasięg. Dane zdobyte przez NKWD i sowiecki kontrwywiad wojskowy Smiersz w okresie jawnej działalności AK w połączeniu z materiałem przekazanym przez partyzantkę sowiecką oraz informacjami pochodzącymi z zeznań aresztowanych i od sieci agenturalnej dawały Sowietom wystarczająco szeroki ogład sytuacji¹⁹.

Zatrzymywano wciąż głównie osoby funkcyjne, a nie szeregowych członków podziemia. Chodziło prawdopodobnie o odizolowanie osób decyzyj-

¹³ F. Grycuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–45. Wybór źródeł*, t. 1, Siedlce 1995, s. 108-109.

¹⁴ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO...*, s. 50.

¹⁵ Dokładny opis rozmów w: J. Kułak, *Pierwszy rok...*, s. 19-28.

¹⁶ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO...*, s. 76.

¹⁷ *Ibidem*, s. 88; J. Kułak, *Pierwszy rok...*, s. 11-29.

¹⁸ G. Mazur, *Operacja „Burza”* [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Państwa Podziemnego*, red. K. Komorowski, Warszawa 2001, s. 265.

¹⁹ Ogrom tych aresztowań obrazują meldunki wywiadu AK (np. *Białostoczczyzna...*, s. 26 i n.).

nych, kierujących podziemiem, od szerokich mas konspiracji. Jako że szybko doszło do pierwszych ucieczek z prowizorycznych nieraz aresztów²⁰, Sowieci rozpoczęli wywożenie pojedynczych oficerów i kadry kierowniczej struktur cywilnych na Wschód. Decyzje w tych sprawach podejmował prawdopodobnie Wydział Kontrwywiadu Smiersz 2. Frontu. Jeszcze przed połową sierpnia Przybyszewski, Kaufman oraz zatrzymani pracownicy Okręgowej Delegatury Rządu zostali przetransportowani wojskowym samolotem do Moskwy, gdzie osadzono ich w więzieniu Lefortowo. Po miesiącu przewieziono ich do obozu w Charkowie²¹.

W połowie sierpnia kilkunastu oficerów AK Okręgu Białystok trafiło do Wołkowyska. Potem dostarczano tam kolejnych oficerów. W Wołkowysku mieścił się Punkt Filtracyjny NKWD oraz Frontowy Obóz Przesyłowy (*Frontowej Prijomno-Pieresylnyj Łagier*, FPPŁ) nr 45, podległy Wydziałowi ds. Jeńców Wojennych i Internowanych przy Frontowym Zarządzie Tyłów 2 Frontu Białoruskiego²². 5 i 13 września 1944 r. z tego obozu wysłano do Riazania odpowiednio 44 i 18 żołnierzy AK²³. Przynajmniej sześciu z przetrzymywanych w Wołkowysku oficerów AK Okręgu Białystok nie znalazło się jednak w tych transportach i jeszcze w sierpniu trafiło z powrotem do Białegostoku, gdzie zostali umieszczeni w areszcie Smiersz 2. Frontu Białoruskiego przy ulicy Ogrodowej²⁴. 13 października 1944 r. trafili oni do obozu w Charkowie, gdzie dołączyli do żołnierzy podziemia z Lubelszczyzny i lwowskiego, a także przywiezionych tu wcześniej białostoczan²⁵. Do końca października 1944 r. w województwie białostockim Smiersz aresztował w sumie 499 osób, z których 82 wywieziono do sowieckich łagrów. Wszyscy wywiezieni byli żołnierzami organizacji podziemnych, w większości oficerami AK, lub też przedstawicielami konspiracyjnych władz cywilnych²⁶.

W październiku aktywne, ofensywne działania militarne Armii Czerwonej zostały wygaszone, a front ustabilizował się na linii Suwałki – Augustów – rzeka Biebrza – Łomża (z zajęciem tych miast przez Sowietów)²⁷. Rozpoczęły się przygotowania do ofensywy styczniowej, w ramach których na terenach zajętych przez wojska sowieckie rozpoczęto operację, która miała zapewnić Armii Czerwonej bezpieczeństwo na jej tyłach po wznowieniu działań ofensywnych – określano ją mianem „oczyszczania tyłów frontu”. Jej celem było pozbycie się z bezpośredniego zaplecza frontu potencjalnych zagrożeń, które mogłyby wpłynąć negatywnie na np. zaopatrzenie i mobilność Armii Czerwonej. Za takowe uznano przede wszystkim polską konspirację niepodległościową. Tym razem nie chodziło już tylko o kadre oficerską. Zatrzymania

²⁰ Zob. np.: Kułak, *Pierwszy rok...*, s. 129.

²¹ M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków...*, s. 93-94.

²² *Ibidem*, s. 93-95.

²³ *Represji protiv...*, s. 219.

²⁴ Na temat tego aresztu zob. szerzej: M. Zwolski, *Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim*, Białystok 2013, s. 26-37.

²⁵ E. Jaświłko, *Pobyt w obozach...*, s. 248.

²⁶ *Teczka specjalna...*, s. 91.

²⁷ H. Majecki, *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944-1947)*, Lublin 1969, s. 12.

przeprowadzały pododdziały NKWD 1. i 2. Frontu Białoruskiego oraz Smiersz. W operację włączył się 108. pułk 64. Dywizji Zbiorczej NKWD, który w liczbie 1400 żołnierzy dotarł do Białegostoku w nocy z 19 na 20 października, a następnie – jak meldował jego dowódca – „niezwłocznie przystąpił do organizowania służby w celu ujawnienia i likwidacji oddziałów i grup AK, dezertersów Armii Polskiej i innego wrogiego elementu”²⁸. Siłom sowieckim aktywnie pomagały jednostki polskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP)²⁹. Aresztowania były coraz liczniejsze, a wkrótce miały przybrać masową skalę.

26 października Ławrientij Beria został poinformowany o dokładnym rozpracowaniu struktury Okręgu AK Białystok. Na skutek tej informacji do Białegostoku skierowano Wiktora Abakumowa (naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu Smiersz) i Ławrientija Canawę (szefa NKWD Białoruskiej Republiki Sowieckiej) w celu kierowania akcją rozbicia tutejszego podziemia. Dostali oni do dyspozycji dowodzoną przez gen. Michała Kriwienko Białostocką Grupę Operacyjną Wojsk NKWD, w skład której wszedł wspomniany wyżej 108. pułk NKWD oraz dwa dodatkowe – w sumie 4,5 tys. żołnierzy³⁰.

W końcu października Wasylj Czernyszow – zastępca Berii – w piśmie skierowanym do swego przełożonego stwierdzał, że na ukończeniu są przygotowania do przyjęcia „polskiego kontyngentu”, który „może się pojawić” w wyniku operacji Abakumowa i Canawy. Założono, że ów białostocki „kontyngent” może liczyć ponad 2 tys. więźniów, stąd też przygotowywano oddzielną część jednego z obozów jenieckich NKWD, która mogła pomieścić 2,3 tys. osób³¹. Wybór padł na obóz nr 41 w Ostaszkwie – ten sam, do którego w 1939 r. trafiła część polskich jeńców wojennych zamordowanych w 1940 r. w ramach zbrodni katyńskiej.

Abakumow i Canawa zorganizowali dziesięć grup operacyjnych złożonych z żołnierzy NKWD i rozpracowujących do tej pory teren funkcjonariuszy Smiersz – po jednej na miasto Białystok i powiaty: białostocki, wysokomazowiecki, sokólski, bielski, łomżyński, ostrołęcki, augustowski, suwalski i białskopodlaski. Przejęli też kontrolę nad białostockim więzieniem przy ulicy Południowej (obecnie Kopernika), gdzie miało się odbyć skoncentrowanie aresztowanych i przygotowanie ich do przewiezienia do Ostaszkowa³². 2 listopada

²⁸ A. Chmielarz, *Działania 64 Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD przeciwko polskiemu podziemiu*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, pod. red. A. Ajnenkiela, Warszawa, bdw., s. 92.

²⁹ *Uwięzieni w Stalinogorsku...*, s. 16.

³⁰ Szerzej zob.: M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków...*, s. 96-97.

³¹ Centralne Archiwum Wojskowe, VIII.800.20.464, Pismo Czernyszowa do Berii, 31 X 1944 r., k. 4. Czernyszow stwierdził, że podobóz będzie gotowy 5 listopada. Według różnych dokumentów formalnie rozpoczął funkcjonowanie dopiero 2 (*Uwięzieni w Ostaszkwie...*, s. 21), albo nawet 15 grudnia 1944 r. (O. A. Zajcewa, *Przegląd dokumentów dotyczących Polaków internowanych w ZSRR w latach 1944-1949 (z zasobu Ośrodka Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych)*, [w:] *NKWD o Polsce...*, s. 65). Pierwsi internowani z Białegostoku przebywali jednak w tym podobozie już od 19 listopada.

³² Szerzej zob.: M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku w latach 1944-1956*, Białystok 2011, s. 51-52, 318-322.

grupy ruszyły na wyznaczony teren, gdzie rozpoczęły szczegółowe rozpoznanie. 6 listopada przystąpiły do aresztowań³³.

Zatrzymywanych w akcji zwożono do aresztów w miastach powiatowych i samym Białymstoku. Były to często areszty prowizoryczne – piwnice kamienic, chlewy, magazyny, schrony przeciwlotnicze, a nawet doły zakryte drewnem i ziemią. W ciągu pierwszych dwóch dni akcji aresztowano i dostarczono do więzienia około 800 osób. Według meldunku Abakumowa i Canawy byli to „aktywni członkowie AK i uczestnicy innych organizacji podziemnych”. W więzieniu przebywało też około 400 osób aresztowanych wcześniej przez Smiersz. Z obu tych grup sformowano pierwszy transport liczący 1030 osób³⁴.

Więźniów wyprowadzano z cel na korytarz, gdzie dzielono ich na dwudziestoosobowe grupy. Grupy te eskortowano na tyły więzienia, do bramki prowadzącej do więziennego ogrodu. Tam były już podstawione ciężarówki, na które ładowano po jednej grupie. Więźniowie byli usadzeni na pace w taki sposób, że każda osoba siadała na podłodze między nogami poprzedniego więźnia – miało to utrudnić gwałtowne wstanie i ewentualną ucieczkę. Ciężarówki jechały na Dworzec Poleski (obecnie Fabryczny) przy ul. Traugutta, skąd wywożono Polaków na Wschód już podczas masowych deportacji lat 1940–1941. Tam był podstawiony skład z wagonami różnej wielkości – do mniejszych ładowano dwie ciężarówki (40 osób), a do większych trzy (60 osób)³⁵. Podobno część więźniów dowieziono też bezpośrednio z lokalnych aresztów³⁶. 8 listopada rano *eszelon* ruszył do Ostaszkowa.

Aresztowania trwały dalej, dzięki czemu po kilku dniach można było skompletować drugi transport, który odszedł 12 listopada i liczył 1014 osób. Te dwa transporty wyczerpały liczebnie wstępne założenia akcji, stąd też Abakumow i Canawa zostali po nich wycofani z Białegostoku. Zmniejszono też liczbę grup operacyjnych, które jednak nadal działały. Odpowiedzialnym za kontynuowanie akcji uczyniono „dowodzącego pracą operacyjną w Białymstoku i województwie” zastępcę naczelnika Zarządu Smiersz 2. Frontu Białoruskiego płk. Kazakiewicza³⁷.

Według sprawozdania NKWD około 50 proc. wysłanych na Wschód w tych transportach stanowili żołnierze AK, a dalsze 25 proc. członkowie innych polskich organizacji podziemnych³⁸. Według osób wywiezionych w tych transportach odsetek osób związanych z konspiracją zbrojną i cywilną (nie tylko żołnierzy, ale również przedstawicieli administracji cywilnej) był w nich jeszcze większy i sięgał 80 proc.³⁹ Oficer białostockiego Okręgu AK Władysław Bruliński pisał, że poza żołnierzami podziemia wśród aresztowanych było dużo ludzi z odradzającej się administracji polskiej:

Aresztowano np. sędziwego Stanisława Bręczka, starostę powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej, burmistrzów i urzędników wielu miasteczek.

³³ Idem, *Deportacje internowanych Polaków...*, s. 97-98.

³⁴ *NKWD i polskie...*, s. 70.

³⁵ Szerzej zob.: M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków...*, s. 98-100.

³⁶ I. Caban, *Polacy internowani...*, s. 16.

³⁷ *NKWD i polskie...*, s. 84.

³⁸ *Uwięzieni w Ostaszkowie i Riazaniu...*, s. 18.

³⁹ Patrz np.: J. Gdowski, *Powrócić daj...*, s. 21; *Polacy znad...*, s. 158; W. Briński, *Polacy w łagrach radzieckich...*, s. 15, 25.

Wielu wójtów i sekretarzy gmin, masę sołtysów, nauczycieli, pracowników poczty, kolejarzy, pracowników Lasów Państwowych, Urzędów Ziemskich. Aresztowano służbę zdrowia AK w Białymstoku z dr. Drozdowskim, rzemieślników w miasteczkach, robotników fabrycznych w miastach. Aresztowano niedobitki ziemian, którzy zostali po czystkach lat 1939–1941. Wiele było głupich sytuacji. Bojcy aresztowali chłopą, bo miał nazwisko Mikołajczyk, aresztowali Żyda z Knyszyna, bo wydało się im podejrzanym, że przeżył⁴⁰.

20–25 proc. wywiezionych identyfikowano jako kolaborantów III Rzeszy i tych, którzy w trakcie wojny przyjęli obywatelstwo niemieckie. Trzeba jednak pamiętać, że wśród tzw. *volksdeutsche* byli także ludzie o po prostu niemiecko brzmiących nazwiskach⁴¹. Większość wywiezionych pochodziła z województwa białostockiego, mniejsze grupki z powiatów Biała Podlaska, Łuków, Ostrołęka⁴².

Biorąc pod uwagę skład osób wywiezionych nie należy się dziwić, że listopadowe transporty z białostockiego więzienia wzbudziły szczególne zainteresowanie wywiadów organizacji konspiracyjnych. Zastanawiano się, czy nie zostały one zorganizowane *ad hoc*, w celu rozładowania przepelnionej placówki. Zbierano wszelkie plotki na ten temat. Według jednych, część wagonów zatrzymano w lasach koło Baranowicz dzięki interwencji aliantów, według innych zaś – wywiezionych natychmiast rozstrzelowano⁴³. Nie udało się ustalić niczego w samym więzieniu w Białymstoku. Funkcjonariusze tej placówki stwierdzali jedynie: „już ich nie ma”⁴⁴.

Tymczasem Kazakiewicz kontynuował akcję, a miał do swojej dyspozycji także coraz skuteczniej działające organa UBP. W listopadzie 1944 r. wojewódzkie instancje UBP otrzymały z centrali i przekazały w teren rozkaz, aby aresztowanych członków organizacji konspiracyjnych, którzy nie będą sądeni, przekazywać do dyspozycji Armii Czerwonej⁴⁵. Ze sprawozdań Wydziału Śledczego Wojewódzkiego UBP w Białymstoku wynika, że do końca 1944 r. przekazano Sowietom 728 osób, a w styczniu 1945 r. kolejne 172 osoby⁴⁶. Funkcjonariusze UBP w Białymstoku chcieli przekazać Sowietom jeszcze większą liczbę aresztowanych, ale niektórzy więźniowie „nie zostali przyjęci ze względu na stan zdrowia i podeszły wiek”⁴⁷. Dzięki pomocy polskiej „bezpieki” trzeci transport 900 osób do Ostaszkowa odszedł już 24 listopada⁴⁸.

⁴⁰ *Polacy znad...*, s. 158.

⁴¹ *Ibidem*, s. 159.

⁴² *Uwięzieni w Ostaszku i Riazaniu...*, s. 23-25.

⁴³ J. Kułak, *Pierwszy rok...*, s. 46; *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 6: *Uzupełnienia*, Wrocław 1991, s. 431.

⁴⁴ J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR...*, s. 221.

⁴⁵ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944-1948*, [w:] *Wojna domowa...*, s. 101.

⁴⁶ Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, 045/1078, Sprawozdanie kierownika Wydziału Śledczego WUBP w Białymstoku do zastępcy kierownika WUBP w Białymstoku, 30 XII 1944 r., k. 83; Sprawozdanie kierownika Wydziału Śledczego WUBP w Białymstoku, 30 I 1945 r., k. 78.

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie kierownika Wydziału Śledczego WUBP w Białymstoku do zastępcy kierownika WUBP w Białymstoku, 30 XII 1944 r., k. 83.

⁴⁸ *Represji protiv...*, s. 220.

W pierwszych dniach grudnia transport ten dotarł na miejsce. Naczelnik obozu – Żurawlew, przyjął nowych deportowanych, ale już 8 grudnia wysłał pismo do Szefa Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych gen. Iwana Pietrowa, w którym informował o przepełnieniu obozu. Jako że kobiety nie miały wówczas jeszcze w obozach oddzielnych, wydzielonych stref, wpadł na pomysł, że sprawę rozwiąże przeniesienie zamkniętych w Ostaszkowie kobiet w inne miejsce, o co prosił. Żądał też zdecydowanie, aby wydać polecenie „więzieniu w Białymstoku” nie przysyłania do niego żadnego więcej transportu⁴⁹. Pierwotnie zaplanowany „kontyngent białostocki” i tak przekroczono już przecież o ponad 600 osób.

Tymczasem aresztowania były na białostockich terenach kontynuowane. 27 grudnia 1944 r. z więzienia w Białymstoku odszedł transport 790 osób. Sowieccy decydenci uczynili zadość żądaniu Żurawlewa i skierowali tych ludzi do obozu kontrolno-filtracyjnego nr 283 w Stalinogorsku⁵⁰. Transporty ten nie tylko odjechał do innego miejsca przeznaczenia, ale też formowano go w odmienny sposób niż poprzednie. Otóż więźniów pędzono do wagonów piechotą, ale nie na Dworzec Poleski, lecz na położoną niedaleko więzienia bocznice, w okolicy tunelu łączącego ulice Południową i Hetmańską. Być może zmiana miejsca i sposobu załadunku transportów wynikała z trudności z dostępem do ciężarówek, a może z odtworzenia torów, które miały ponoć wcześniej znaczne braki i mogły nie dawać możliwości zorganizowania miejsca załadunku bliżej więzienia⁵¹. W składzie tego transportu znaleźli się przede wszystkim żołnierze podziemia, głównie z województwa białostockiego. Generalnie skład transportu był podobny jak w transportach ostaszkowskich, co jest zrozumiałe – była to przecież kontynuacja tej samej akcji.

Był to ostatni transport związany z operacją „oczyszczania tyłów frontu”. Po wywiezieniu ponad 3,7 tys. osób uznanych za potencjalne zagrożenie, Sowieci uznali, że Armia Czerwona może na tym odcinku wznowić działania frontowe bez zagrożenia na jej zapleczu. Jednak 30 stycznia 1945 r. wyruszył z Białegostoku jeszcze jeden transport, ponownie do Stalinogorska. Jechały w nim 1242 osoby, a miejscem jego przeznaczenia był podległy Stalinogorskowi podobóz w Skopinie⁵².

Był to zupełnie inny transport. W większości składał się z jeńców radzieckich pochodzących z niemieckich obozów. Dołączono do nich jeńców niemieckich, węgierskich, a także Polaków, ale trudno stwierdzić, w jakiej ilości. Nawet jeśli wywiezieni nim Polacy byli przedstawicielami polskiego podziemia – a wszystko na to wskazuje – to nie sposób wyliczyć ilu ich było. Według dostępnych relacji, wagony z deportowanymi stały na boczniczy koło tunelu na Południowej przez co najmniej trzy dni, stopniowo zapełniane przez kolejnych więźniów doprowadzanych z białostockiej *tiurny*. Warunki były szczególnie dramatyczne, bo wagonów nie ogrzewano, a przetrzymywanym w nich ludziom nie dostarczano pożywienia ani wody⁵³.

⁴⁹ Centralne Archiwum Wojskowe, 800.20.403, Szyfrogram Żurawlewa do Pietrowa, 8 XII 1944 r., k. 99.

⁵⁰ *Uwięzieni w Stalinogorsku...*, s. 25.

⁵¹ M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków...*, s. 100.

⁵² *Uwięzieni w Stalinogorsku...*, s. 27.

⁵³ Szerzej zob.: M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków...*, s. 99-104.

Był to ostatni masowy transport Polaków z Białostoczczyzny wywiezionych w tym okresie na Wschód. Wprawdzie w dokumentacji wojsk konwojowych NKWD figuruje transport 1033 osób „speckontyngentu i jeńców niemieckich” wysłanych z więzienia w Białymstoku 1 marca 1945 r. do Losiewa (Łozowa?) w „charkowskiej obłasti” (prawdopodobnie podobozu obozu kontrolno-filtracyjnego nr 258 w Charkowie)⁵⁴, wszystko jednak wskazuje na to, że był to transport jeńców wojennych, dla których Białystok stanowił tylko miejsce koncentracji.

W sumie, na przełomie 1944/1945 r. transportami z Białegostoku wywieziono do Ostaszkowa i Stalinogorska około 5 tys. osób. Można szacować, że z konspiracją niepodległościową związanych było z całą pewnością powyżej 3 tys. deportowanych. Najbardziej ucierpiało lokalne dowództwo AK. Komenda Obwodu AK Białystok-miasto do końca 1944 r. odtwarzana była trzykrotnie⁵⁵. Ich koncentracja w tych dwóch obozach była dosyć wyjątkowa – ludzi z innych terenów rozrzucano zwykle po różnych obozach. Szczególnie wyróżniał się tu podobóz zorganizowany w Ostaszkowie, wypełniony przez pewien czas niemal tylko ludźmi pochodzącymi z Białostoczczyzny. Ostaszków nad jeziorem Seliger i położone tam, zniszczone, zawszone i przepełnione baraki (zaledwie 1,2 m² na więźnia⁵⁶) stały się dla tysięcy mieszkańców stolicy obecnego Podlasia i okolic tymczasowym miejscem życia, a dla samej Białostoczczyzny częścią jej historii.

⁵⁴ *Represji protiv...*, s. 222.

⁵⁵ *Białostoczczyzna 1944-1945...*, s. 16.

⁵⁶ D. Rogut, *Polacy i obywatele polscy...*, s. 84.